№ 263. Łódź Piątek 1 października 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Porachunki i interwencje.

Podczas, gdy w Rydze zbliżamy się do pokoju zewnętrznego, przynajmniej tak można by sądzić z dotychczasowego przebiegu obrad, na „froncie wewnętrznym“ stosunki zaostrzają się i zaogniają. Nawet pierwsze posiedzenie Sejmu naogół wbrew przewidywaniom, spokojne nie obeszło się bez ujawnienia tej walki w formie dość jaskrawej.

Ze strony hufców politycznych walczących z obecnym rządem znalazł się sam pan Marszałek Sejmu Ustawodawczego, Wystąpił on z niesmacznym „aforyzmem“ o czytanym referacie prezydenta ministrów, Witosa, Wywołał oburzenie całego „Centro-lwa“ i musiał, jak niepyszny, swój koncept cofnąć.

Zajście to jednak w całej okazałości zarysowało niemożliwość sytuacji, w której rząd cieszący się poparciem większości narodu ma przeciw sobie Marszałka Sejmu — obranego przez większość przedstawicieli tegoż narodu. Taka paradoksalna sytuacja możliwa jest tylko u nas dzięki temu, że pierwsze wybory do Sejmu były dopiero szkołą początkową polityki dla ogromnych mas wyborców i że ta sytuacja została nadzwyczaj zręcznie wyzyskana przez tak zwany obecnie Związek Ludowo-Narodowy.

Dało to Sejmowi całe grono tak zwanych bezpartyjnych, a w rzeczywistości tylko bezmyślnych maszynek do głosowania spełniających wolę leaderów N. D. Jednym z takich bezstronnych i bezpartyjnych był ongiś Marszałek Trąmpczyński. Dziś nie zostało z tego śladu: wciągnięty całkowicie w najgorsze intrygi obozu endeckiego, Marszałek daje się mu używać jako narzędzie. Jednym z etapów walk wewnętrznych politycznych będzie musiała być zmiana na fotelu marszałkowskim. — Oczywiście to tylko epizod rozgrywającej się gry pomiędzy Polską wczorajszą, a Polską — jutra.

Gra ta przerwana na czas niebezpieczeństwa, które zagrażało bytowi niepodległemu Rzeczypospolitej, musi być rozegrana do końca. Byłoby pożądanem, gdyby rozgrywka nastąpiła już po rokowaniach ryskich, które na tle ostrej waśni wewnętrznej mogłyby wypaść gorzej dla nas niż tego wymagają dane objektywne.

Z drugiej strony pewne etapy tej nieodzownej ewolucji byłyby może nawet dla rokowań ryskich pożądane.

Obecność np. w gabinecie pana Władysława Grabskiego, który za swój „lejb-organ“ w Paryżu uważał „Poslednija Nowosti“ t. j. pismo antysowieckiej emigracji rosyjskiej — sama przez się może nie wpływać dodatnio na przebieg układów. Tembardziej, jeżeli się zważy, że wraz z pp. Paderewskim i Dąbrowskim p. Wł. Grabski wygłaszał zagranicą sentencje da temat pokoju, które wprawiały w osłupienie, były bowiem w zupełnej sprzeczności, z oficjalnemi oświadczeniami rządu.

Ale ci trzej panowie w swoich antypacyfistycznych deklaracjach byli daleko bardziej szczerzy niż ich kommilitoni z „Gazety Warszawskiej“ i „Rzeczypospolitej“, kiedy dowodzą, że oni to zawsze byli przeciwnikami wojny i gorącymi zwolennikami pokoju, a tylko Belweder i lewica parły do wojny o Ukrainę.

Mówi się to nieomal tego samego dnia, kiedy p. Stroński dowodzi, że nie można zawrzeć formalnie pokoju z Rosją sowiecką, bo nie można uznać rządu sowieckiego, sprzeciwiałoby się to bowiem woli i życzeniu Entente'y. Przez usta, a raczej przez stalówkę p. Strońskiego, przemawia przecie do Polski cała Entente'a, której nie było już w Aix-les-Bains i nie będzie w Biarritz.

Duch tejże atramentowej Entente'y polecił pp. Strońskiemu, Wasilewskiemu i Niemojewskiemu prowadzenie dalej jaknajbardziej zaciekłej naganki na Naczelne Dowództwo, polecił knować i spiskować.

Wiemy, że dalej widzące sfery polityczne Entente'y z tą stalówkową entente'ą nie mają nic wspólnego. Każdy mąż stanu na Zachodzie, szczególniej po doświadczeniach, zrobionych w Rosji od r. 1917 do 1919 wie, że interwencja do spraw wewnętrznych choćby nawet sprzymierzeńców daje jaknajgorsze skutki. Zrzuca część odium wojny domowej na sprzymierzeńca i utrudnia bez względu na wynik walki stosunki.

Jeżeli więc musimy już przejść w drodze ewolucji przez okres wewnętrznych ostrzejszych tarć i zmagań, to musi być naszą wyłącznie wewnętrzną sprawą i międzynarodówkom, czarnej, zarówno jak i czerwonej wara od naszych spraw!

St. Gr.

Nowe warunki bolszewików.

Niepomyślny zwrot w rokowaniach. — Tajność obrad komisji. — Zwycięstwa militarne Polski.

(Tel. własny „Głosu Polskiego“).

Ryga, 30 września. Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się szczegółów o wtorkowem zamkniętem posiedzeniu komisji głównej: Bolszewicy zażądali w warunkach rozejmu:

1. **Uznania nie tylko niepodległości ale i obecnych rządów Litwy, Białejrusi i Ukrainy sowieckiej.**
2. **Plebiscytu burżuazyjnego w Galicji Wschodniej.**
3. **Zaprowadzenia linji demarkacyjnej jak następuje: Swisłocz --- Rudnia --- Białowież --- Kamieniec Litewski --- Brześć Litewski --- Piszcze --- Lubomil --- Włodzimierz-Wołyński.**
4. Przerwanie działań wojennych po 48 godzinach po podpisaniu rozejmu.
5. Obie strony cofają się o 25 km. od linji demarkac., polacy na zachód, bolszewicy na wschód od wyżej wskazanej linji. **Strefa neutralna pośródku będzie kontrolowana przez obie strony.**
6. **Zaniechanie poboru i dowozu amunicji.**
7. Wzajemna likwidacja wrogich rządów i organizacji.

W stosunku do Polski chodzi tu o likwidację wojsk Petlury i organizacji Sawinkowa; w stosunku do Rosji sowieckiej o likwidację oddziałów komunistów polskich. Reszta warunków zgodna jest z naszymi propozycjami.

Ryga, 30 września (PAT). Radjo. Omawiając poniedziałkowy przebieg konferencji, prasa ryska stwierdza przejście faktycznej inicjatywy w ręce Dąbskiego. W związku z ofenzywą na Grodno i Lidę, pisze prasa, i marszałek Piłsudski ma coś do powiedzenia. Wtorkowe posiedzenie komisji głównej osłabiło szanse pokojowe. Warunki pokojowe Joffego, oparte rzekomo na zasadzie samostanowienia, wywołały zdumienie. (Plebiscyt miałby dotyczyć tylko Galicji wschodniej, ziemie zaś nadbużańskie miałyby bez plebiscytu przypaść sowietom).

Libawa, 30 września (PAT). Radjo. Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi pod datą 28 b. m. Dziś w południe rozpoczęło się plenarne posiedzenie konferencji w Rydze. Posiedzenia komisyjne zamknięto dla reprezentantów prasy. Komisje będą ogłaszały biuletyny. Wczoraj przybyli do Rygi przedstawiciele rządu Petlury: Lewicki, Krzyżanowski, Breter, Hażarów i Jożafan. Chcą oni brać udział w pertraktacjach pokojowych.

Warszawa, 30 września (PAT). Dodatkowy komunikat prasowy sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 września:

Wedle ostatnio otrzymanych wiadomości, w bitwach dnia 28 b. m. pod Lidą i Papiernia dwie nasze dywizje wzięły 12,000 jeńców i pięćdziesiąt dział.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Warszawa, 30 września. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30:

Po rozbiciu wojsk sowieckich, skoncentrowanych w rejonie Lidy wojska nasze kontynuują forsowny pościg w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel cofa się w panicznym nieładzie, natrafiając zewsząd wszystkich stron na oskrzydlające uderzenia naszych oddziałów. Jedna z dywizji sowieckich przeszła w całości na naszą stronę, wymordowawszy uprzednio komisarzy, którzy usiłowali ją zmusić do stawienia oporu. Według zeznań jeńców dowódca 3 armji sowieckiej, widząc groźną sytuację, pozbawił się życia.

Jeńcy i trofea, o których wspomina dodatkowy komunikat sztabu generalnego z dnia 29 b. m. (12 tysięcy jeńców, 50 dział) zostały zdobyte przez pierwszą dywizję legionów i pierwszą dywizję litewsko-białoruską.

Grupa wielkopolska, posuwająca się ze strony Słonima **zdobyła dnia 30 b. m. w brawurowym atakiem Baranowicze.**

Na południe od Prypeci pod naszym naporem wycofał się nieprzyjaciel na linję rzeki Słucz. Kawalerja nasza zajęła Zwiahel, biorąc jeńców i 6 dział.

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
Sztab generalny.

Echa deklaracji Joffego.

Paryż, 30 września. (PAT). Hav. Omawiając deklarację Joffego na konferencji w Rydze „Petit Parisien“ zapytuje, czy bolszewicy nie zamierzają zawrzeć za wszelką cenę pokój na froncie polskim, aby mieć wolną rękę i rzucić się z całą siłą na Wrangla, aby zadać stanowczy cios południowej Rosji. Należy oczekiwać podpisania pokoju między Polską i Rosją. Pozostaje tylko złożyć życzenia rządowi polskiemu, którego doświadczenia ostatnich tygodni były okrutnem ostrzeżeniem, aby należycie zabezpieczył granice przed powtórzeniem się agresywnej działalności bolszewików.

Przerwanie frontu bolszewickiego przez Wrangla?

BERLIN, 29 września. Pat. Radjo. „Telegraphen Union“ donosi z Helsingforsu. Według dzienników rosyjskich gener. Makarow należący do armji Wrangla, przerwał front bolszewicki między Carycynem a Woroneżem.

Kopenhaga, 29 września. (PAT). Radjo. Wied. B. K. według doniesień z Sebastopola, gen. Wrangel atakował bolszewików pod Aleksan-

drowskiem. Wiele bolszewickich oddziałów kapitulowało.

Wrangiel przeprawił się przez Dniepr i zajął kilka miejscowości w guberniach Połtawskiej i Ekaterynosławskiej.

Ruch antybolszewicki wśród kozaków.

Berlin, 30 września. (PAT). Rad. „Telegraphen Union" donosi z Rewla. W obszarze kubańskim przeszły 4 dywizje do kozaków, którzy powstali przeciw bolszewikom.

Konferencja pocztowa państw bałtyckich.

Rygä, 30 września. (PAT). Rad. Zjazd pocztowo-telegraficzny państw bałtyckich zakończył się uchwaleniem konwencji, która będzie miała być zatwierdzona przez zainteresowane państwa. Jedynie przedstawiciel Litwy Zaunius demonstracyjnie nie przychodził na posiedzenia, jednakże, zjazd uznał prawomocność uchwał. Litwa o ile zechce zastosuje się do uchwał przyjmując je albo nie.

Aleksander Millerand.

Aleksander Millerand, wybrany obecnie prezydentem Francji, urodził się w Paryżu w 1859 r. Był adwokatem i redaktorem kilku z kolei pism np. „La Voix" i „La Republique" W początkach karjery politycznej należał do partji socjalistycznej i wszedł w życie parlamentarne w r. 1889 jako deputowany Paryża. W r. 1899 zostaje ministrem handlu, odsuwa się jednak coraz bardziej od kierunku swej partji, która go też w r. 1904 wyklucza z okazji głosowania za antimilitarystycznym wnioskiem. Od tego czasu zbliża się coraz bardziej do radykałów umiarkowanych. Kilkakrotnie był ministrem w rozmaitych gabinetach, z rozmaitych resortów, oraz premjerem. W pierwszym roku wojny daje się poznać jako sumienny minister wojny, a dymisjonując się, zostawia po sobie popularne wspomnienie w napisie, który we wszystkich publicznych lokalach umieszczony, przypominał francuzom obowiązek tak potrzebnej w czasach wojny dyskrecji.

Powraca na widownię w roku 1918 jako „wysoki komisarz Alzacji i Lotaryngji" i na stanowisku tem, mając do załatwienia szereg nader delikatnych spraw jak np. kwestja waluty w Alzacji, daje poznać wybitne zalety dyplomatycznej zręczności. Dlatego też Clemenceau powołuje go do gabinetu. Po ustąpieniu tegoż zostaje mianowany przez prezyd. Poincarego premjerem, co prez. Deschanel potwierdza.

Powierzone mu obowiązki wypełnia z nadzwyczajnem powodzeniem, odnosząc cały szereg zwycięstw politycznych tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. Zażegnanie strajków, walk wewnętrznych, a może nawet zupełnego przewrotu, przez energiczne wystąpienie przeciw skrajnej działalności konfederacji generalnej pracy, które tę ostatnią na drogę legalną nawróciło, uleczenie bolączki Francji przez nawiązanie stosunków politycznych z Watykanem, które kładzie kres rozdziałowi zgubnemu Francji na dwa wrogie obozy, podniesienie znaczenia i godności Francji wobec Angiji i całego świata — oto czyny Milleranda jako kierownika polityki francuskiej.

Paryż, 30 września. (PAT). Havas. Millerand w towarzystwie Leyguesa przyjął w pałacu Elizejskim wszystkich dyplomatów, którzy mu złożyli życzenia. Bonin Longar ambasador włoski wygłosił w imieniu ciała dyplomatycznego mowę, w której zaznaczył, że wszyscy przyjaciele Francji łączą się z narodem francuskim w jej jednomyślnej radości z powodu wyboru Milleranda, który jest jednym z najpotężniejszych pracowników w dziele odrodzenia świata. Millerand w odpowiedzi zaznaczył, że przywrócenie porządku międzynarodowego jest pracą ciężką, wymagającą współpracy wszystkich. Ogólny pokój oprzeć się powinien na poszanowaniu praw naturalnych przy międzynarodowej zgodzie. Francja jest przekonana, że lojalne wykonanie traktatu pokojowego jest najlepszą gwarancją przywrócenia ładu w stosunkach międzynardowych, oraz, że samo ścisłe zastosowanie się do tego zarządzenia nowej Europy pozwoli narodom pracować w pokoju nad dziełem odbudowy świata.

Konstantynopol, 30 września. (PAT). Havas. Wrangel przesłał Millerandowi życzenia, w których równocześnie wyraża nadzieję, że Millerand przyczyni się do odnowienia sojuszu francusko-rosyjskiego.

Z konferencji finansowej.

Lyon, 29 września. (P. A. T.). Radjo. Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia konferencji finansowej było utworzenie czterech komisji: finansowej, walutowej, handlowej, międzynarodowej i kredytowej. Faktyczna praca skupiać się będzie w tych komisjach. Lord Halmer, delegat angielski przedstawił sytuację finansową Anglji, której polityka dąży do zrównoważenia budżetu przez przekazanie części dochodów na spłatę długów. Le Croix oświadczył, że dla finansów belgijskich niezbędnemi są dwa i pól miljarda franków w złocie, które Niemcy winne zapłacić Belgji, jako odszkodowanie i 8 proc. odszkodowania przyznanego na konferencji w Spaa. Następnie przemawiali delegaci: niemiecki i amerykański.

Nauen, 29 września. (P. A. T.). Radjo. Na wtorkowem posiedzeniu konferencji finansowej sekretarz stanu Bergman mówił o finansowem i gospodarczem położeniu Niemiec. Podkreślił on, że przywrócenie zdrowych stosunków gospodarczych nastąpić może dopiero po wznowieniu normalnych stosunków z zagranicą. W systemie podatkowym doszedł rząd niemiecki do granic możliwości. Wskazał dalej na niepomierne ciężary, nałożone na Niemcy. Położenie Niemiec jest ciężkie, jednakże nie jest rozpaczliwe, gdyż ujawnia się ogólna chęć do pracy. Niemcy potrzebują pomocy innych państw. Tylko przy współdziałaniu wszystkich, którym na tym zależy, można będzie uzdrowić stosunki gospodarcze w środkowej Europie.

Stosunki dyplomatyczne francusko-niemieckie.

Lyon, 29 września. (P. A. T.). Radjo. Mayer, ambasador niemiecki złożył dnia 29 b. m. pisma uwierzytelniające prezydentowi republiki. W mowie swej oświadczył, że pragnie współdziałania obu państw na zasadzie traktatu worsalskiego.

Wymiana jeńców rosyjsko-niemieckich.

Libawa, 30 września. (PAT). Radjo. Łotewskie biuro prasowe donosi z Rygi pod datą 28 września: Dziś przybyło do Rygi ze Szczecina 800 rosyjskich jeńców wojennych, którzy będą odesłani do Rosji wzamian za jeńców niemieckich.

Rozwiązanie kwestji irlandzkiej.

Londyn, 30 września. (PAT). „Westminster Gazete" ogłasza projekt lorda Greya dotyczący rozwiązania kwestji irlandzkiej. Na pierwszem miejscu proponuje Grey, by oświadczono jasno całej ludności Irlandji, że polityka zagraniczna, armja i marynarka muszą pozostać wspólne i że Anglja nie zgodzi się nigdy na oddzielenie części południowej Irlandji. Z wyjątkiem tych ograniczeń ma naród irlandzki otrzymać samorząd taki, jaki posiadają inne dominja. Wreszcie aż do ustalenia rządu utworzonego na tych podstawach przez dwa lata będzie Anglja rządziła w Irlandji przestrzegając ogólnych interesów irlandzkich. Projekt ten wywołał w Anglji dużą sensację.

W obliczu strajku górników w Anglji.

Londyn, 30 września (Pat). Rad. Przedstawiciele górników i właścicieli kopalń obradowali odrębnie nad możliwością powiększenia produkcji i zebrali się następnie w urzędzie handlowym, aby przedstawić sobie wzajemnie rezultaty narad.

Kronika telegraficzna.

Bruksela, 30 września. (PAT). Havas. Mimo zapewnień belgijskich pociąg sanitarny przeznaczony dla Polski został zatrzymany w Akwizgranie. Rokowania są w toku. Niemcy uzyskają zezwolenie na dozorowanie pociągów co przyczyni się do poważnego opóźnienia transportów.

NAUEN, 28 września. (PAT) Radjo. W sprawie pertrakcji paryskich między Gdańskiem a Polską oświadczył nadburmistrz miasta Gdańska Sahm przed swoim wyjazdem między innymi co następuje: Delegacja gdańska będzie się starała aby przedłożyny przez nią projekt konwencji nie stał w sprzeczności z traktatem pokojowym. odnosi się to zwłaszcza do suwerenności Gdańska, której nie należy pojmować w ten sposób, aby Gdańsk chciał prowadzić wojnę na własną rękę lub zawierać przymierze z obcymi państwami. Suwerenność Gdańska ochraniać ma Liga narodów.

Königswusterhausen, 29 września. (PAT.). Radjo. Ze Sztokholmu donoszą: Do drugiej Izby wybrano 72 prawicowców (było 57), 28 zorganizowanych robotników (było 14), 47 liberałów (było 62), 76 socjalnych demokratów (było 86), 7 lewicowych socjalnych demokratów (było 5).

Budapeszt, 29 września. (PAT) Radjo. Węg. B. Pogłoski rozpowszechniane zagranicą, a pochodzące ze źródeł berlińskich, jakoby poseł zgromadzenia narodowego Benicsky z polecenia rządu węgierskiego miał prowadzić w Szwajcarji rokowania o powrót byłego króla Karola do Węgier są zupełnie fałszywe. Rząd węgierski ani posłowi Benicskyemu ani komukolwiek innemu takiego polecenia nie dał, tembardziej, że dawniejszy istniejący układ wspomina wprawdzie zasadniczo o powrocie monarchji, nie mówi jednak nic o osobie mającej być powołaną na tron.

Ljon, 29 września. (P. A. T.). Radjo. Wydaje się prawdopodobnym, że w krótkim czasie rozpoczną się pertraktacje między Włochami a Jugosławją w sprawie Adrjatyku. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że hr. Sforza jest skłonny podjąć pertraktację z Trumbiczem, ministrem spraw zagranicznych w Jugosławji.

Paryż, 30 września. (PAT). Hav. Konferencja ambasadorów odrzuciła wczoraj wiele żądań niemieckich w sprawie zagłębia Saary oraz zarządu lewego brzegu Renu między innemi, co do zaprowadzenia czasu francuskiego i zarządzonych przez władze sojusznicze aresztowań.

Londyn, 30 września. (PAT). „Temps" donosi z New Yorku, że republikański kandydat na prezydenta Harding, wygłosił w Baltimore na zebraniu liczącym 20 tys. słuchaczy mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przystąpią do Ligi narodów utworzonej w Wersalu. Pierwszym jego czynem będzie utworzenie Związku narodów, któryby mógł popierać każdy amerykanin. Nadto oświadczył Harding, że nadszedł ostatni czas, aby Ameryka zajęła się utworzeniem wielkiej floty handlowej.

Nauen, 30 września. (PAT). Radjo. Rząd angielski wykrył spisek irlandzki w Londynie, w którym 10 znanych osobistości zostało skompromitowanych. Sinfeiniści mieli zamiar wysadzić w powietrze urząd dla spraw irlandzkich i radę miejską.

Londyn, 30 września. (PAT). Havas. „Daily Mail" donosi o nowym projekcie układu angielsko-rosyjskiego, który opracowuje obecnie rząd angielski. Według tego dziennika istnieje ogólne przypuszczenie, że za parę tygodni rozpoczną się pertraktacje celem zawarcia formalnego sojuszu z Rosją.

Londyn, 30 września. (PAT). „Temps" donosi, że komisja dla opracowania angielsko-rosyjskiego traktatu handlowego przedłożyła rządowi projekt, według którego władze oświadczają, że obowiązują się nie konfiskować złota bolszewickiego, nadesłanego do Anglji. Dzienniki dowiadują się, że angielski urząd handlu i bank angielski zaprotestowały przeciw takiemu przyrzeczeniu rządu.

Moskwa, 30 września. (PAT) Radjo. „Telegraphen Compagnie" donosi: Kamieniew został usunięty ze służby dyplomatycznej reprezentującej sowiety i przeniesiony do Smoleńska na front zachodni jako komisarz cywilny. Dyscyplinarne przeniesienie umotywowane jest tem, że Kamieniew nie okazał Anglji dosyć przezorności, aby skandal z „Daily Herald" zatuszować.

Berlin, 30 września (PAT) Rad. „Telegraphen Compagnie" podaje „Izwiestia" donoszą z Krymu, że gen. Wrangel zamierza obwołać prezydentem republiki rosyjskiej profesora Milukowa.

Bytom, 30 września. (PAT). Według depeszy z Berlina i tutejszych pism niemieckich zanosi się w Niemczech na nowe rozruchy komunistyczne. W westfalskim zagłębiu węglow. wydział wykonawczy komunistów wydał odezwę do górników, aby za przykładem włoskim opanowali kopalnie.

Paryż, 30 września (PAT) Rad. Wied. BK. „Chicago Trybune" donosi, że w Meksyku przyszło do ekscesów bolszewickich.

Rzym, 30 września. (PAT) Agencja Stefaniego. Według doniesień związek robotników metalurgicznych przeprowadził już wszędzie opróżnienie fabryk. Mię

Dwa hotele.

Dwa hotele—Rzymski i Petersburski. Położone na dwóch różnych, choć niezbyt od siebie oddalonych, ulicach Rygi, do niedawna jednego z ważniejszych portów nadbałtyckich Rosji, a obecnie stolicy samodzielnej i suwerennej republiki—Łotwy, liczącej zaledwie półtora miljona ludności. Dwa hotele, w których zamieszkują obcy Łotwie ludzie, pochodzący z dwóch krajów, graniczących z sobą, a jednocześnie morzem przelanej krwi i murem najeżonych bagnetów oddalonych od siebie niezmierzonemi przestrzeniami.

Hotel Rzymski — to kwatera polskiej delegacji pokojowej, Hotel Petersburski — to miejsce pobytu delegacji pokojowej Rosji sowieckiej. W jednym i drugim mieszkają ludzie, którzy pod czaszkami swymi noszą głęboko ukryte w mózgach zamiary i pomysły, które, rzucone w formie żądań, postulatów i warunków, zadecydują o tak ważnych rzeczach — jak wojna i pokój. Tysiące, dziesiątki i setki tysięcy, miljony i dziesiątki miljonów ludzi z niepokojem i niecierpliwością, z trwogą i drżeniem oczekują stąd wyroku. Tysiące nadziei, oczekiwań i obliczeń, niby bluszcz, niewidzialnymi splotami spowiły dokoła oba te gmachy i czekają. Czekają tej chwili, aż oba hotele — Rzymski i Petersburski—zdecydują. Był taki moment jeden, kiedy na chwilę uchyliły się drzwi hotelów — Rzymskiego i Petersburskiego. I o tej samej godzinie, z ciszy izb swych wyszli dwaj ludzie — Dąbski i Joffe — i samochodami, każdy przez inne ulice, zmierzali do jednego miejsca. Do tego miejsca, gdzie rozpoczęli potem ostateczną rozmowę goście obu hoteli.

Spotkali się, przywitali, siedli naprzeciw siebie w wygodnych fotelach, częstowali się wzajem papierosami i mówili. Mówili długo bardzo, bo godzinę, czy półtorej nawet, mówili rzeczy nieznane, bo samotni byli podczas tej rozmowy, mówili o rzeczach zwykłych, bo spokojne były ich głosy, mówili przyjaźnie, jak ludzie, którzy osobiście sobie nic nie mają do wyrzucenia, bo, gdy rozchodzili się, każdy z nich miał uprzejmy uśmiech na twarzy. I wrócili potem do swoich hoteli. Dąbski—do Rzymskiego, Joffe—do Petersburskiego.

Mówili wówczas, jako dwaj panowie, jako dwaj eleganccy panowie, odziani w pięknie skrojone fraki, na których u progu gmachu czekał już aparat fotograficzny, robiący zdjęcia dla kinematografu. Jeszcze przez usta jednego z nich nie przemówiła krzywda narodu, rozszarpanego przez wrogów, znoszącego przez przeszło wiek najstraszniejszą z niewoli, uginającego się pod ciężarem poniżeń i męki, zabijanego co dnia i co dnia odradzającego się w swej nieugiętej woli trwania. Jeszcze do sali nie przywołano widm niedalekiej przeszłości, nie przywołano wspomnień kazamat i kajdan, podziemi i szlaków sybirskich, po których we wszystkich kierunkach usiłowano rozwłóczyć duszę Polski, godność Jej i niespożytą moc życia. Jeszcze do głosów rozmówców nie wmieszał się dobiegający z oddali chrzęst broni, huki wystrzałów, tryumfalne krzyki zwycięstwa, wolny okrzyk wolnego już, bo własnemi siłami wyswobodzonego, niewolnika.

Bo to jedno jest jasnem, że w sali rokowań w Rydze nie siedzą naprzeciw siebie panowie — Dąbski, Grabski, Barlicki, Waszkiewicz, Kuliński, Wróblewski, Kiernik, Olszowski, Mieczkowski, Wichliński z jednej, zaś Joffe, Oboleński, Manuilski, Bogolepow, Pietecheta, Rozenfeld — z drugiej strony. Tam stoją oko w oko dwa narody, dwa światy, dwie dusze. Jeden z narodów tych nie czynił z innych niewolników, nie gnębił, nie narzucał kajdan poddaństwa. A drugi przez szereg długich, strasznie długich wieków budował potęgę swą państwową na krzywdzie i niewoli innych, gnębiąc podbite kraje i wydzierając narodom to wszystko, co stanowić mogło o życiu ich i wolności. Jeden z nich, nie znając panowania nad innymi, nie chciał, nie mógł i nie umiał przyzwyczaić się do niewoli, którą mu przemoc narzuciła, i dlatego powstał. A drugi, równie łatwo umiał czynić z innych niewolników, jak i z siebie. I dlatego — upadł.

Ci, którzy przyszli z hotelu Rzymskiego, by mówić w imieniu Polski, nie wyciągają ręki po nic, co nie jest Jej prawem i własnością. Bo tak chce naród, bo tak chce lud, który ich tu przysłał i który drogę do Rygi okupił krwią i cierpieniem. Nie po odwet za dawne krzywdy, nie dla kary nad dawnym ciemiężcą, lecz po prawo do wolnego, niepodległego i samodzielnego bytu, po warunki, które byt ten umożliwią i zagwarantują, po położeniu kresu przelewowi krwi, po pokój sprawiedliwy i trwały. Takiego pokoju polski lud chce. A jeśli go zechcą i ci, którzy z Polską teraz walczą, będą go mieć.

Tajemnice przyszłych rokowań kryją w sobie starannie zamknięte pokoje obu hoteli — Rzymskiego i Petersburskiego. Tajemnice te ląda dzień odsłonią się światu. Będą mogli wszyscy przekonać się i upewnić, czy obie strony dobrą kierują się wolą, czy też do rokowań przystąpiły pod presją woli swych ludów. Będą mogli obserwować, kto i ile krwi rzuca na kartę, chcąc wygrać większy łup czy większe prawa. Oba hotele milczą i ważą, ważą uważnie.

A na rozległych frontach stoją naprzeciw siebie dwie żywe siły. Jedna z nich wie, czego chce.

A druga?...

Na dalekich, a wielkich przestrzeniach żyją dwa miljonowe narody i czekają. Jeden z nich wie, na co czeka.

A drugi?...

W samotnych izbach, w obcem mieście, przybyli z daleka ludzie gotują się do dalszych wielkich, historycznych spotkań. Co oni myślą, jaką odpowiedzialność czują na swych barkach i wobec kogo? Wiedzą o tem tylko wnętrza dwóch hoteli w Rydze — Rzymskiego i Petersburskiego.

M. S.

łzy związkiem robotników przemysłowców i prefektem Medjolanu toczą się rokowania co do szczegółów przeprowadzenia układu w sprawie wynagrodzenia robotników podczas zajmowania przez nich fabryk.

Poldhu, 30 września (Pat.) Rad. Z Paryża donoszą, że wylewy w rejonie górnej Merienny spowodowały na 50 miljonów franków szkody. Klęska daje się odczuwać po obu stronach granicy. Pograniczna stacja Modan znacznie ucierpiała. Pewna liczba domów została zniszczonych.

Z Genewy donoszą o wielkich szkodach w obrębie górnego Renu i dolnego Rodanu. Linja kolejowa symplońska w kilku miejscach znajduje się pod wodą. Duża ilość mostów została zerwanych.

W północnych Włoszech wylewy rzek przedstawiają się katastrofalnie. Jeziora Magiore i Como wystąpiły z brzegów. Miasto Como znajduje się częściowo pod wodą. W Tariano woda zalała namioty, prowizorycznie pobudowane dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi.

Bukareszt, 30 września (Pat.). Radjo. Agencja Diaman podaje, że rząd rumuński zezwolił na wywóz nafty także bez kompensaty.

Berlin, 29 września. (PAT). Radjo. Z Kolonji donoszą: Dziś od rana stoi w płomieniach zamek Els pod Neufeldem. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Hala zamku jest zupełnie zniszczona. Cenną bibljotekę uratowano.

Paryż, 29 września. (PAT). Hav. Lotnik francuski osiągnął rekord szybkości, mianowicie przeszło 271 klm. na godzinę.

Warszawa, 29 września (Pat). Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje: W kilku powiatach województwa białostockiego, oraz południowej części Wołynia pojawiła się niezmiernie groźna zaraza na bydło, zwana księgosuszem, zawleczona do kraju przez wojska bolszewickie. Celem powstrzymania tej zarazy i rychłego jej stłumienia władze państwowe wydały odpowiednie zarządzenia.

Skuteczność tych zarządzeń zależy przedewszystkiem od współdziałania ludności, która w dobrze zrozumiałym własnym interesie powinna popierać organa rządowe w wykonywaniu obowiązków. Forma zarazy jest bardzo złośliwa. Śmiertelność dochodzi do 100 proc.

Ryga, 30 września. Według o trzymanych informacji rząd burżuazyjny białoruski przesłał identyczne noty do konferencji pokojowej w Paryżu, do rządu polskiego i do rządu sowieckiego, domagając się dopuszczenia jego delegowanych do konferencji w Rydze w myśl zasady samookreślenia narodów.

Ryga, 30 września. Przybyła tu delegacja Petruszewicza. Domaga się ona uznania niepodległości Galicji Wschodniej.

Libawa, 29 września. (PAT). Radjo. Kursa giełdy w Rydze — funty szt. 565, dolary 155, franki 10.50, korony szwedzkie 3300, korony duńskie 2250, marki niem. 280, marki fińskie 440, marki estońskie 40, marki polskie 58, za 1000 rubli carskich w 100 płacono 150.

— W Rydze nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego roku szkolnego na uniwersytecie łotewskim.

— Głównodowodzący armji łotewskiej zarządził demobilizację żołnierzy rocznika 1889 i 1890.

Przyszłość gospodarcza Polski.

Wśród państw, które powstały w wojnie światowej, zajmuje Republika polska pod względem gospodarczym bezwarunkowo bardzo ważne, jeżeli nie pierwsze miejsce. Nie ulega wątpliwości, że kraj ten jest powołany do odegrania pod względem gospodarczym pierwszorzędnej roli w życiu gospodarczem Europy.

Przemysł polski rozwijał się od czasu swego powstania, który przypada między lata 1815 i 1830 znakomicie, i szczególnie doszedł do znakomitego rozwoju w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem wojny.

Według statystki dr. Narcksa posiada polski przemysł 25,000 przedsiębiorstw i zatrudnia mniej więcej 1 miljon robotników, z rocznym obrotem 5 i pół miljarda marek. — Według tej statystyki przypada na przemysł włókniczy 1116 przedsiębiorstw, na przemysł spożywczy 3082, na górnictwo i hutnictwo 479, na przemysł metalowy 1510, na kamienny 520, na chemiczny 264, na garbarnie 248, na przemysł drzewny 870, na papierowy i drukarski 672, na konfekcyjny 1918, na różne inne przemysły 229 przedsiębiorstw itd.

Głównym przemysłem jest, jak na ogół wiadomo tkactwo, którego najważniejsza siedziba znajduje się w Łodzi. Ma ono przed sobą niesłychaną możność rozwoju. W przędzalniach łódzkich zatrudnia się podobno 121,814 wrzecion, a w tkalniach 1278 krosen. Liczba także zatrudnionych robotników wynosi 34,830.

Nadzwyczaj dodatnio na położenie przemysłowe Polski, wpływają kopalnie w śląsko-dąbrowskiem zagłębiu. Zagłębie to ma 6000 kwadratowych kilometrów objętości i należy do najbogatszych na świecie. Pokrywa ono nietylko całkowicie zapotrzebowanie Polski w materjał opałowy. lecz starczy na wywóz do sąsiednich krajów.

Drugi również bardzo ważny czynnik w życiu przemysłowem Polski tworzą źródła galicyjskiej nafty. Produkcja t. j. wydajność ich dochodziła przed wojną do przeszło 3 miljonów tonn i zajmowała trzecie miejsce w produkcji nafty na świecie. Bardzo znaczne jest także bogactwo Polski w surowcach kruszcowych, w szczególności w cynku i ołowiu.

Polskie kopalnie, cynku dostarczały przed wojną mniejwięcej 21 procent produkcji światowej i zajmowały po Belgji pierwsze miejsce w Europie; produkcja ołowiu była tylko przez Niemcy, Hiszpanję i Belgję przewyższoną.— Produkcja żelaza Polski wzrosła także znacznie przed wojną, co się tłumaczy wielkiem bogactwem ziemi polskiej w kruszcach żelaznych. Nie wolno zamilczeć, że Polska posiada także jeszcze wielką ilość mineralnych bogactw w szczególności kopalnie soli i solanki, siarkę, torf, wosk ziemny i t. d.: posiada ona również znaczny przemysł drzewny, który z powodu wielkiej rozległości lasów tworzy ważny czynnik w życiu gospodarczem narodu. Według najnowszych obliczeń stanowi obszar obecnej Polski pokryty lasami 7 do 8 milionów hektarów.

Jeżeli się liczy roczny przyrost drzewa na 3,6 kubicznych metrów na jeden hektar, to taka roczna produkcja drzewa wynosi 14 miljonów k. m., które pozostają dla życia gospodarczego. — Polska sama spotrzebuje dla własnej odbudowy i swego rozwoju mniejwięcej 6 milj. kub. metr., tak, że dla wywozu pozostaje jeszcze 8 milj. kub. metr. Mimo obecnie jeszcze krytycznego położenia kraju jest fabrykacja cementu czynną i produkcja jej przewyższa zapotrzebowanie kraju.

Wymienić należy także przemysł chemiczny, który zajmuje się przedewszystkiem wytworem sztucznych nawozów; ułatwia go bogactwo kraju w soli i ziemię, tak, że ma on znakomitą przyszłość.

W przemyśle konfekcyjnym stoi na pierwszem miejscu fabrykacja trzewików i safianu, którą napotkać można szczególnie w obwodzie przemysłowym Warszawy.

Naturalne bogactwa i skarby, które posiada ziemia polska, a również także zdrowy duch polskiego robotnika i przemysłowca, dają gwarancję za to, że nastanie niedługo znaczne polepszenie polskich stosunków gospodarczych a w związku z tem nadprodukcja, która pozwoli, że Polska nietylko pokryje swoje własne zapotrzebowanie, ale że osiągnie, znaczne nadwyżki z wszystkich gałęzi przemysłu swego, które będzie mogła na targ zagraniczny rzucić.

Umieszczenie zagranicznego kapitału, które się opłaca, tworzyć będzie dalszy łącznik między Polską a zagranicą; zagranica w zamian zato będzie mogła z Polski wszystkie te surowce sprowadzić, które ziemia Polska w nadmiarze posiada.

(„Berliner Boersenkurier"

Warszawa.

—o—

Zniesienie stanu oblężenia.

(w) Z dniem 1 października w Warszawie zostanie zniesiony stan oblężenia.

Nominacje wojskowe.

(w) Dowódcą Okr. Gen. Pomorze został mianowany gen. Zieliński. Gen. Simon objemie ponownie Dow. Okr. Gen. Kraków.

Rozwiązanie Straży obywatelskiej.

(w) Min. spr. wewnętrznych komunikuje: Wobec tego, że Komenda straży obywatelskiej postanowiła straż tę z dniem 1-go października rozwiązać, minister spraw wewnętrznych wyraził głównemu jej komendantowi, komendantom i dowódcom a także i całej straży obywatelskiej gorące uznanie i podziękowanie za okazaną gorliwość i wytrwałość w wypełnieniu przyjętych na siebie obowiązków.

Łódź.

Aprowizacja Łodzi.

Dnia 28 września w siedzibie związków zawodowych odbyła się narada przedstawicieli magistratu i delegatów fabrycznych w sprawach aprowizacyjnych.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele związków zawodowych oraz delegaci 1156 czynnych fabryk domagali się energicznie wydania robotnikom ciężko pracującym racji kontyngentowych oraz całkowitego deputatu mącznego za sierpień i wrzesień.

Przewodniczący wydziału zaprowiantowania ławnik Kaflanke wyjaśnił, że w celu wydania zalegającego od 6 tygodni deputatu mącznego należy mieć 568 wagonów zboża.

Jedyną instytucją uprawnioną do skupu tego artykułu jest Państwowy Urząd Zbożowy, który dostarczył dotychczas zaledwie 68 wagonów zboża.

Sytuacja krytyczna, jaka zawisła nad Łodzią, zażegnana została częściowo okolicznością, że magistratowi udało się sprowadzić 62 wagony zboża z Gdańska i 500 wagonów ziemniaków z Poznańskiego.

Domagano się również wydania skór, materjałów włóknistych oraz odzieży w normach kontyngentowych.

Dla przedstawienia tych potrzeb odnośnym władzom wybrana została delegacja, w skład której weszli przedstawiciele magistratu, komisarz aprowizacji, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu oraz trzech delegatów fabrycznych.

Po ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą rezolucje:

Zważywszy, że Łódź od nowych zbiorów nie otrzymała odpowiedniej ilości mąki, by zaspokoić racje kontyngentowe, bowiem w sierpniu wydano 1 funt chleba, we wrześniu zaś 4 funty chleba na mieszkańca, a ciężkopracujący nie otrzymali w sierpniu i wrześniu racji kontyngentowych, gdy tymczasem, w myśl obowiązującej norm państwo winno dostarczać 12 funtów chleba i 8 kg. mąki dla ciężkopracujących na osobę miesięcznie,

że dotychczas nie poczyniono kroków, by zboże przez producentów było we właściwym czasie dostarczane,

że nawet dostarczone na punkty zborne zboże dla Łodzi bywa zabierane przez wojsko, jak również przez okręgi przemysłowe Borysławia i Zagłębia,

że wreszcie niezastosowanie przez rząd sekwestru wywołało opłakany stan aprowizacyjny miast, w szczególności zaś m. Łodzi i że traktowanie nadal tych pierwszorzędnych potrzeb ludności w ten sposób uniemożliwi może dalszą pracę w fabrykach, co może grozić państwu nieobliczalnemi konsekwencjami, tymbardziej że Łódź pracuje głównie na potrzeby armji, zebrani przedstawiciele magistratu i delegaci związków zawodowych domagają się:

a) sekwestru wszystkich ziemiopłodów na równi z zarządzeniami, danemi w tej mierze w Poznańskiem, b) zaopatrzenia wymagającej ludności m. Łodzi wszelkich rodzajów racji żywnościowych, c) o ileby rząd nie mógł wydać żądanych racji żywnościowych, by udzielił zezwolenia na sprowadzenie odpowiedniej ilości produktów z zagranicy, przyczem rząd winien pokryć różnicę cenę kontyngentową.

W związku z powyższą sprawą wojewoda łódzki zwrócił się do M. S. W. z przedstawieniem opłakanego stanu aprowizacyjnego. Na skutek tej interwencji wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja, składająca się z przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich celem uzyskania środków zaradczych.

Stwierdzić należy, że ludność Warszawy otrzymuje regularnie deputat dla ciężkopracujących i że przydział żywnościowy dla ludności stolicy jest obfitszy, niż dla prowincji, a między innymi i dla Łodzi. To krzywdzące traktowanie prowincji przez czynniki miarodajne budzi wśród ludności wielkie rozgoryczenie.

—

W związku z jednomyślnie przyjętą na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej uchwałą w sprawie sytuacji aprowizacyjnej zwrócił się do magistratu urząd do walki z lichwą z propozycją współdziałania na zasadzie przepisów obowiązujących w zwalczaniu paskarstwa i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, magistrat przyjął powyższą propozycję.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie obowiązujące w sprawie cen na artykuły spożywcze. Przekroczenie tego rozporządzenia pociągać będzie karę więzienia do 6 miesięcy i grzywnę do miljona marek.

Na skutek interwencji magistratu ma się ukazać również rozporządzenie zakazujące peklowania mięsa i wyrobu wędlin.

Wiadomości bieżące.

—

Pomyślne horoskopy dla szkolnictwa.

Zabiegi czynione od dłuższego czasu przez komisję powszechnego nauczania w sprawie otwarcia w Łodzi szkoły specjalnej dla dzieci zdradzających złe skłonności, uwieńczone zostały powodzeniem. Największa przeszkoda, jaka stała na drodze do zrealizowania tego projektu—brak dostatecznych funduszów, została usunięta. Ministerstwo wyznań relig. i oświec. publ. odpowiadając na przesłany mu w tej sprawie memorjał, zaznaczyło, że z wielkiem zainteresowaniem przyjmuje do wiadomości projekt komisji powsz. nauczania i wyraża gotowość finansowania go po otrzymaniu projektu preliminarza budżetowego. Obecnie władze szkolne zajmują się zestawieniem wydatków potrzebnych dla zorganizowania i prowadzenia projektowanej szkoły.

Emigracja do Ameryki.

Osoby zarejestrowane w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Łodzi, które posiadają paszporty zagraniczne, affidavity oraz karty okrętowe będą wzywane do Warszawy do urzędu emigracyjnego, gdzie otrzymają dalsze wskazówki. Wychodźcy, którzy kart okrętowych nie posiadają winni zamienić je piśmiennie, chwilowo jedynie w następujących koncesjonowanych biurach sprzedaży kart okrętowych w Warszawie: Bank Kupiectwa Polskiego, Prózna 3, przedstawiciel Red Star Line i Amerikan Line, Marszałkowska 137.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Łodzi może podejmować starania w celu ułatwienia otrzymania paszportów zagranicznych u władz tutejszych, wyłącznie dla tych osób zarejestrowanych, które posiadają „affidavit" i karty okrętowe.

Podziękowanie.

W ostatnich czasach do Okręgowej Składnicy Sanitarnej w Łodzi wpłynęły następujące dary w naturze:

Od ludności pow. łaskiego, za pośrednictwem oficera ewidencyjnego w Łasku: 180 poduszek, 140 koszul, 2 pary dolnej bielizny, 10 prześcieradeł, 6 ręczników.

Od obywatelskiego komitetu wykonawczego R. O. P. na pow. sieradzki — 150 poduszek.

Od Okr. Sekcji Wyk. R. O. P. na województwo łódzkie — 295 funtów mydła dla sal operacyjnych w szpitalach.

Prócz tego szpital okręgowy w Łodzi otrzymał od ludności pow. łaskiego, za pośrednictwem oficera ewidencyjnego w Łasku, 270 sztuk kur, 10 kaczek i dwie gęsi.

Za te dary dla rannego i chorego żołnierza D. O. Gen. Łódź składa ofiarodawcom podziękowanie.

Z działalności Sekcji Propagand.

W dniu 19 września odbyły się wiece w Sochaczewie, Iłowie, Skierniewicach, Gzowie, Łasku, Buczku i Zelowie. 10 tysięczna rzesza uczestników wysłuchała przemówień prelegentów i wyrażała podziękowania za przywiezione wiadomości polityczne, oraz wydawnictwa. Za pismo ludowe „Pobudka" wpłynęło mk. 5543, za znaki Czerwonego Krzyża marek 2326.

Prócz tego w czterech gminach powiatu łódzkiego odbyły się powtórne zebrania gminne, których celem było omówić sprawę odrzuconego przez te gminy przed tygodniem podatku dobrowolnego 50 mk. z morga. Członkowie Sekcji Propagandy wzięli udział w tych zebraniach w charakterze mówców, wyjaśniających potrzebę przekazania rządowi poważnych sum pieniężnych. Dwie gminy (Żeromin i Rąbień) podatek uchwaliły, przyłączając się tem samem do zdania 14 gmin, które uczyniły to już wcześniej. Dwie zaś (Czarnocin i Nakielnica) wnioski Wydziału Powiatowego odrzuciły — ku wielkiej zgryzocie części gminiaków, bardziej uświadomionej.

W dniu 26 września urządzono wiece i konferencje w Koninie, Golinie, Dłutowie, Lutomiersku, Kwiatkowicach i Mikołajewicach. Wiece te zgromadziły z górą 5000 słuchaczów; za wydawnictwa Referatu Propagandy wpłynęło Mk. 2958,40.

Mówcy zgodnie podkreślają w swych sprawozdaniach, iż ludność wszędzie wita ich szczerem sercem i dopomina się o częste odwiedziny, zaznaczając, że sprawiona jest wieści o tem, co się w Polsce i świecie dzieje, jakie są przyczyny tych czy owych zarządzeń, że wreszcie o obowiązkach chwili bieżącej chce wiedzieć, a wyjaśnienia mówców, którzy oświetlają fakty wyłącznie ze stanowiska państwowego, wielce są pożyteczne.

Przejechany przez samochód.

Przy zbiegu ulic Podrzecznej i Zgierskiej prowadzący wózek ręczny Lajb Rywen Kusyt (Aleksandrowska 25), został najechany przez samochód wojskowy nr. 4168, przyczem odniósł złamanie prawej nogi. Poszkodowanego przewieziono do szpitala przy ulicy Drewnowskiej 75.

Co kradną?

Ze składu manufakturowego mieszczącego się przy ul. Nowomiejskiej 18, należącego do Natana Tałaskowicza, niezuani sprawcy zapomocą wyrżnięcia otworu w podłodze skradli różnych towarów na sumę 150,000 mk. O powyższej kradzieży spisano protokół i zawiadomiono urząd śledczy.

Z mieszkania Wapniarskiego, zam. przy ul. Al. Kosciuszki 32, niewykryci sprawcy skradli różnych rzeczy na sumę 22 tys. mk.

— Z mieszkania Lajzera Wejsa, zamieszkałego przy ul. Lutomierskiej 14, skradziono różnych rzeczy na sumę 13 tys. mk.

—

Ciągnienie 1-ej polskiej państwowej loterji klasowej.

V-ta klasa.

Większe wygrane.

14 dzień ciągnienia.

300,000: 5[illegible]885.
40,000: 88585.
25,000: 19136.
20,000: 35998, 67647.
10.000: 9893.
5,000: 2667, 47207, 51297, 58935, 61416, 63478, 65025, 90452, 90700, 95046, 97707.
3,000: 2005, 9795, 9951, 16183, 16211, 22809, 33149, 34130, 43692, 54106, 79885, 80649, 81034, 81869, 86939.

—

Teatr Artystyczny „SCALA“

Kasa czynna od 11—2 i od 4 po poł.

Zmiana programu w Niedzielę dnia 3|10 r. b.

Przedstawienie popołudn. w Niedzielę dn. 3|10 o godz. 4 do poł.

Dziś 8.30 wiecz. i dni następnych: Nowy program № 2. Nowy repertuar. Występy baletu:

Część I.

BLANCKAND STEEL, Akt muzyczny.
J. BODO, monolog Wańka mordobijca.
Z. BONECKA, śpiew } Czardasz, Strausa / Życzenie Chopina.
JABŁONSKA taniec Aisha.
H. i R. REDENOWIL, sketsch Walek legun w zalotach.
CESARSCY duet taneczny.

Część II. Akt transformacyjny.

1) Wyjście transformisty. 2) Dźwięki słowicze, imitacja zwierząt. 3) Typy narodowości (szkice). 4) De-Foss, nadzw. siłacz. 5) Ben-ali-bej, czarodziej egipski. 6) Rinaldo-Rinaldini, włoski band. 7) Gr. Rasputin, fenomen caratu. 8) Kapelmistrz melancholik. 9) Gejsza, taniec z kwiat. 10) Ang. admirał na morzu. 11) Ks. Józef Poniatowski. 12) Transformista.

Wszystkie role w jednej osobie wyk. **A. Szczepański.**

Część III.

I. WIŚNIEWSKI śpiew (2 listy. Zap. znale)
R. REDEN w swoim nowym rep.
J. BODO piosenki } Warunki pokojowe / Jasz Pioła.
CESARSCY duet taneczny.
LOLA PATRONI nowy repertuar.
Z. BONECKA) duet śpiewny
J. WIŚNIEWSKI) Księżna Czardaszka

OGŁOSZENIE.

Magistrat—Wydział Zaprowiantowania Miasta niniejszym podaje do wiadomości, że sprzedaje ziemniaki bez ograniczenia, po cenie Mk. 150 za korzec na składach: Jerzego 8, Ogrodowa 28, Przejazd 92, Konstantynowska № 99. Karolew (Towarowa 32), oraz po Mk. 166 za korzec na skł. Piotrkowska 311, natomiast ziemniaki na paszę w cenie od Mk. 40 do Mk. 60 za korzec.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Oddział Opałowy Wydz. Zaprowiantowania Miasta przypomina niniejszym właścicielom oraz rządcom domów o obowiązku dostarczenia w specjalnie wyznaczonym terminie stosownie do rozporządzenia Magistratu i Komisarza Rządu na m. Łódź z dnia 28 maja 1920 r. starych kart węglowych, legitymacji chlebowych i paszportów wszystkich swych lokatorów i sublokatorów do Kartoteki Węglowej, Średniej 16, celem otrzymania nowych kart węglowych.

Jednocześnie ostrzega się, że niestosujący się do powyższego będą bezwzględnie pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

MAGISTRAT.

Żeńskie gimnazjum żydowskie Tow. żyd. szkół średnich w Łodzi.

Dodatkowe egzaminy wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem wstępnych B. C. rozpoczną się w czwartek dn. 7 października r. b.

Zgłoszenia do egzaminów jakoteż do klasy przedwstępnej przyjmuje kancelarja Piramowicza 7, w godz. przedpołudniowych. 9-1

Białe towary na bieliznę — **Damskie materjały** na kostjumy poleca najtaniej 77—3

H. L. Branner, Piotrkowska № 98.

Doświadczony

buchalter - bilansista

z praktyką bankową i handlową, na samodzielnem stanowisku, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „B. F.“ do Administracji „Głosu Polski“. 005—2

KIT

SZKLARSKI i MINJOWY

o zawartości od 25 do 100 proc. pokostu w większych partjach natychmiast do dostarczenia. 32—3

Ul. Piotrkowska 115, biuro Tow. „Motor“.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio **różne meble** z 7-miu pokoi i rozmaite drobiazgi. **Wysoka № 22.**

Bekiesza do sprzedania zaraz, mało używana, na dublonach. Piotrkowska 292, m. 2, od g. 1—2 i pół pp. i od 8—10 wiecz. 997—3

Brylanty, Perły, Biżuterję, złoto, srebro, platynę, zegarki płaci ceny najwyższe **LUBKA, Sienkiewicza 20,** m. 16, ostat. wejśc. part.

URZĄDZENIE PAROWE składające się z kotła parowego, 117 qm. paleniska, fabrykat Pauksch A. G. 7 Atm. wybodow. 1891 z maszyną parową 80—90 H. P. dobrze utrzymane, za 150,000 mk. do sprzedania: urządzenie może być zaraz użyte. Fabryka maszyn i kotlarnia Gotthard Kriebel, Schlochau. Zachod. Prusy Niemcy). 139—3

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Piotrkowska № 144,** róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 5—8 pop. Dla pań od 5—6 pp.

Wacław Makarewicz Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—1 pp. i od 3 — 6 wiecz. **Ul. Rozwadowska № 4.**

Dr. med. G. ZAND-TENENBAUMOWA Choroby kobiece i akuszerja. 45-12 Przyjmuje od 4—6 wiecz.

Dr. med. E. Wigdorowicz Choroby wewnętrzne i nerwowe. (niemoc płciowa na tle nerwowem). Od 5—7 Aleja I Maja № 1. 81-6

Pokoju umeblowanego poszukuje pojedyńcza osoba. Oferty sub „Z. S.“ do adm. „Głosu“. 931—3

TARTAK do sprzedania. **Folwark Rszew.** 880—3

Potrzebna młoda i zdolna **maszynistka** polka ze średniem wykształceniem, na wyjazd na północne kresy, znająca korespondencję wojskową. Podania należy składać do D-wa Wojsk. Oddz. Białoruskich, Sienkiewicza № 11, między godz. 12—1. 967—2

Podoficer francuski poszukuje od zaraz **pokoju umeblowanego** w pobliżu ul. Konstantynowskiej. Oferty do „Głosu“ sub. „Podoficer franski“. 54—3

Okazyjnie sprzedaje się garniturek jedwabny buduarowy, używany fortepian, biała komoda, zegar wiszący, samowarowy stolik, jedwabna kołdra. Oglądać od 5—7. Średnia 81, front. Stróż wskaże. 020—3

Uczeń belgijskiego Athéneum udziela lekcji francuskiego, konwersacji. Wiadomość: Średnia № 22, 1-sze podwórze, m. 41, od 3—5. 53-1

Oświetlenie gazowe urządzam i reperuję, także kupuję zegary gazowe, polecam najlepsze siatki do gazu i wszystkie przybory. Szmalewicz, Południowa 3. 021—2

W centrum miasta jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny ze wszelkiemi wygodami z powodu wojskowości. Oferty w „Głosie“ „B. P.“ 022—2

Z powodu wyjazdu są **różne meble** z trzech pokoi do sprzedania. Wólczańska 135, oficyna, na prawo, od 9 do 12 i od 3—6 w. 030—4

Kursa maturalne i uzupełniające „NAUKA“, Kraków, Jasna № 5, Przygotowują do matury gimnazjalnej, semin. i do poszczególnych klas bez opuszczania stałego miejsca pobytu systemem korespondencyjnym. — Prospekty na żądanie. 831—3

Zgubiono paszport fam. niemiecki, wyd. w Łodzi, na im. Bella, Josek, Bernard, Jakób i Salomon Peleman. 982—3

Zaginął kwit od rejestracji maszyny Singera z p. № 98, maszyny № 531889. Lipiński, Kilińskiego 121. 015—1

Wolf Alfons zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 887—2

8-io klasowe Filologiczne Gimnazjum żeńskie L. Magalifowej Łódź, Wschodnia № 62.

Egzaminy dodatkowe do klas wszystkich rozpoczną się dn. 6 października o godz. 9 rano. Kancelarja czynna codziennie od 5—7-ej wieczór. Wpis będzie jednostajny z wpisami szkół okręgowych. 60—6

Dyrektor: **B. Ameisen.**

Na kursach językowo-handlowych I. M. POZNANSKIEGO Sienkiewicza № 22 rozpoczęły się wykłady. Co 15-go i 1-go otwiera się nowe grupy. Zapisy przyjmuje się codziennie od 11—1 i 4—8. 76—2

Hurtowo a także detalicznie **towary wysortowane** Szajblera, Gromana, Zawiercie Poznańskiego i inne. Specjalne ceny dla Kooperatyw i sklepów bławatnych. **M. ORBACH** Konstantynowska № 8, lewa oficyna 1-sze wejście 3-cie piętro. 19—3

Natychmiast z powodu wyjazdu są do sprzedania: 2 garnitury ładnych salonowych mebli, 1 garnitur buduarowy, 1 damskie biurko bardzo ładne mahoniowe, 1 stół do grania w karty, lustra, obrazy i inne rzeczy. Wysoka Nr. 22. 18-1

Poszukiwany jest praktykant do składu Akc. Towarz. branży żelaznej, z pensją, od lat 15—16. Wiadomość: Al. Kościuszki № 20, w składzie. 968—3

TECHNIK OGRZEWNICZY i wodociągowo-kanalizacyjny przyjmuje projekty i wykonanie robót. **M. Bajm,** Al. I-go Maja Nr. 53, m. 13. 96—3

Mieszkanie składające się z 5-ciu pokoi z wygodami w Zgierzu, pragnąłbym zamienić na mieszkanie tejże wielkości w Łodzi. Oferty składać proszę „D. A. K.“ Piotrkowska Nr. 143. 72—2

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Wyrobów Końskich
Telefon 1891 Poznań, ul. Zamkowa 7 przy Starym Rynku Telefon 1391
poleca po cenach niskich tylko hurtownie **Serwelatkę — Kiełbasę z czosnk. Wątrobiankę — Wędzone mięso.** Towar pod gwarancją I-szej jakości.

Poszukuje się do wynajęcia **3—4 POKOJE** między ul. Andrzeja, Nowym Rynkiem bez mebli. Z meblami 2 — 4 pokoje kupię. Zawadzka 9 m. 14. 861—3

LEKCJE ZBIOROWE jęz. i literatury niemieckiej. **R. Gepnerówny.** Zapisy codziennie od godz. 4—6 po poł. Cegielniana 87, m. 21. 975—3

Ważne dla przedsiębiorstw wszelkich gałęzi!!!
ZAPROWADZANIE KSIĄG HANDLOWYCH
SPORZĄDZANIE BILANSÓW
STAŁY NADZÓR NAD BIUROWOŚCIĄ
z uwzględn. przepisów Urzędu Walki z Lichwą i Sp. doprowadzanie do porządku zaległej buchalterji, rozrachunki spólników, udziałowców i t. p. uskutecznia b. głów. buchalter Tow. Akc. i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu“ pod „Ekspert“.

Ogłoszenia drobne:

A. A. Meble sprzedaję! szafy, łóżka, stoły, biurka, gabinety, stołowe oraz inne. Piotrkowska 108, Przeździecki. 010—0

A. A. Harcerzei Nadeszła specjalnie dla was miękka szara flanela na bluzy zimowe. Kilińskiego 40, m. 10. 25—20

A. Krawaty przyjmuję do roboty, atakże przerabiam stare. Cegielniana № 53. 90—5

A. Meble różne sprzedam tanio. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 901—5

Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje zamówienia. Cegielniana 64 Hotel Klukwa, pokój 6 24—15

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, m. 14 Dla pań przyjezdnych lokal. 035—15

Bryczki najnowszych fasonów, powozy, landa na gumowych kolach, kareta, różne wozy, rolwagi. Kilińskiego № 28, Dembowski. 647—6

Cenny prezent za wyszukania 1—2 pokoi, oddzielne wejście. Umeblowanie niekonieczne. Oferty sub. „Pokoje“ do „Głosu Polsk.“ 20—6

Conversation fr. cher une jeune Française. Offres sub. M-lle „Lothin“. 9-2

Dziewczynka na posyłki potrzebna. Andrzeja № 28, apteka. 895—2

Dwie młode panienki, znające dobrze język polski, poszukują posady kasjerki lub w biurze. Oferty sub „Inteligentne“. 056—1

Dwie młode inteligentne panny poszukują zajęcia w biurze lub jako maszynistki. Of. do „Głosu“ sub „H. W.“ 020—1

Inteligentna gospodyni z krawieczyzną poszukiwana. Kosciuszki № 93 m. 4, od g. 7—8 w. 911—3

Kupuję meble, dywany garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 31—16

Kupię debermana młodego. Oferty A. Z. do „Głosu“. 70—3

Kupię zbiór marek pocztowych. Oferty sub „H. F.“ do „Głosu“. 01—1

Lekarz-dentysta z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty w „Głosie“ pod lit. A. L. 55—3

Lekcje na kursach językowych Marty Lederowej, Dzielna 36 b, rozpoczną się 2 października. Zapisy codziennie. 80—3

Młoda nauczycielka ludowa przyjmie posadę biurową, w administracji lub handlu. Łaskawe zapotrzebowanie sub „K. K.“ 10?—1

Maturzystka, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. Oferty sub „Maturzystka“ do „Głosu“. 918—3

Maturzystka gimnazjum filologicznego im. E. Orzeszkowej udziela lekcji. Adres: Piotrkowska 149 m. 8. 926—3

Młodzieniec z trzyklasowem wykształceniem, pracujący obecnie w домu ekspied. poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ sub „Młodzieniec“. —2

Nauczyciel historji obejmie wykład w szkole średniej. Oferty należy kierować do „Gł. Polsk.“ sub „B. W.“ 051—4

Pokój umeblowany do wynajęcia w śródmieściu. Zgłoszenia pod „K. W.“ do „Głosu“. 029—2

Poszukuję pokoju umeblowanego ewent. bez pościeli. Oferty do „Głosu“ sub „B. G.“ 009—2

Przyjmuję do przepisywania na maszynie wszelkie podania w języku polskim i niemieckim. Oferty sub „W. Ł.“ 006—1

Pragnę poznać skromną panienkę (polkę) dla towarzystwa, ponieważ jestem samotna. Oferty „Szatynka“. 62—3

Potrzebna dziewczynka do sklepu. Piotrkowska 103, B. Rosenberg. 873—3

Poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz. Oferty do „Głosu“ sub „U. H.“ 923—3

Potrzebni CHŁOPCY lub DZIEWCZĘTA do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji „Głosu“, Piotrkowska 106. 44—2

Poszukuję rodowitej niemki. Oferty do „Głosu“ sub D. G 47—3

Szukam miejsca gospodyni do samotnej osoby. Zgłosić się listownie: Płocka 46, m. 3. 059—1

Sprzedam sypialnię mahoniową, kredens, biurko, stół, krzesła. Piotrkowska 189, m. 9. 346-

Sprzedaje się młodą charcicę angielskiej rasy Przejazd 30—26. Od 4—5. 913—3

Tokarnia nożna do drzewa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Towo-Targowa 8, w fabryce. 74—2

Uczeń 7-ej klasy gimnazjum filolog., wolny od wojska, udziela lekcji i korepetycji. Zielona 48, m. 10. 019—3

Udzielam korepetycji w zakresie czteroklasowym. Ceny przystępne Milsza 42 m. 5. 924—3

Zaginął pies biały szpic. Odprowadzić za wysoką nagrodą: Piotrkowska 108, restauracja Galusińskiego. 920—3

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość: ul. Kilińskiego 50, front, II piętro. 059—4

Urzędnik samotny starszy poszukuje pokoju skromnie umeblowanego, dobrze zapłaci. Adresy portjerowi hotelu „Victoria“ dla „Ł.“ 991—3

300.000 na 1 numer na majątek ziemski poszukuję. Łaskawe oferty w admin. pod „Majątek“. 018—2

Zagubione dokumenty:

Bradacz Marta Ida zgub. legitymację niemiecką, wyd. w Brześciu Litewskim. Wschodnia 72. 899—3

Bogdańska Jenta zgub. metrykę urodzenia, wyd. w Rozprzy. 026—3

Burt Szymon Lajb zgub. paszport rosyjski, wyd. w Pinczowie, oraz kartę powołania. 28—3

Bromberg Dawid zgubił kartę węglową. Dzielna 50. 31—1

Bunin Luba zgubiła paszport niemiecki, oraz kartę pobytu, wyd. przez starostwo m. Łodzi. 96-3

Cytrynówna Nacha zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 8—3

Gelbard Ruchla zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 874—3

Dablo Adolf zgubił paszport rosyjski, wyd. w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną. 903—3

Dobrzyńska Ludwika zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 80—3

Grymberg Leon zgubił matrykułę z 8-klasowego gimnazjum Szakina. 010—1

Jawitz Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 884—

Joji Rydler zgubił kartę powołania z r. 1893. Południowa № 20. 40—1

Karczmar Gilka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 37—3

Knopowna Natalja zgubiła matrykułę z gimnazjum p. Rajskiej. 036—1

Kac Icek Gersz zagubił paszport polski, wyd w Łodzi 1 dokumenty. 63—3

Kogon Chaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 893—3

Kruk Stefanja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w gminie Sujki, pow. Kutno. 38—3

Lewi Róża zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, Dzielna № 23. 40—3

Młotek Chaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 890—3

Marta Buchta zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Aleksandrowie. 39—3

Mozelsio Wolf zgubił kartę węglową. 57-3

Nasanowicz Nisen zgubił kartę rejestracyjną r. 1889. 053—1

Opatow Łaja zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 055—3

Opolion Berek zagubił paszport niemiecki, wyd. w Brzezinach. 014—3

Persyc Mera zgubiła dowód osobisty, wyd. w Mińsku. 023—3

Pokojowczyk Janina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 994—3

Peleman Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę węglową. 81—3

Pik Szymon zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz dokumenty. Zwrot za wynagrodzeniem. Zawadzka 14. 897—3

Rorman Rebeka zgubiła paszport czesko-słowacki, wyd. w Łodzi. 973—2

Reisfeld Kalinon zgubił kartę powołania rocznika 1891. Pańska 42. 900—3

Raduńska Ida zgub. kartę węglową. 025—1

Rozental Bencion zgubił legitymację chlebową na 3 osoby oraz karty chlebowe 126 okresu. 48—1

Szulmajster Moszek zgubił legitymację chlebową na 6 osób. Stary Rynek 10. 26—1

Sztrewajsówna Franciszka zgubiła matrykułę ze szkoły J. Pryszewicz. Benedykta 32. 654-1

Symcha Binem Gejeszt zagubiła registracyjną kartę i metrykę. Widzewska 4. 38—3

Szeler Maksymiljan zgubił kartę naftową. 27—1

Szaja Fradla zgubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 83—3

Szyktano Franciszka zgubiła paszport, wydany w Łodzi, oraz różne papiery. 922—3

Teppe Frymek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 995—3

Taub Sara zgubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 004—3

Wolkowska Jenta zgub. kartę węglową. 107-1

Wankiewicz Franciszek zgub. legitymację na 4 osoby. Wilcza 1. 02-1

Wineigsterówna Róża zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 22—3

Wajnberg Aron Ber zgubił paszport rosyjski wyd. w Tykocinie, ziemi łomżyńskiej. 905—2

Warszawiak Binem zgubił kartę powołania, wyd. w P. K. U. w Łodzi. 89—3

Wileński Tobia zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 61—3

Zalcman Faja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 42—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—, Kwartalnie Mk 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmn. 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i ślubne po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.